

Sygn. akt V ACa 724/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SA Marta Szerel

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. M. (1)

przeciwko P. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 17 lutego 2017 r., sygn. akt II C 818/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądza od P. P. (1) na rzecz E. M. (1) dalszą kwotę 38.637,16 zł (trzydzieści osiem tysięcy sześćset trzydzieści siedem złotych szesnaście groszy);**

b) **w punkcie trzecim w ten sposób, że zamiast kwoty tam wskazanej zasądza od E. M. (1) na rzecz P. P. (1) kwotę 1.052,02 zł (tysiąc pięćdziesiąt dwa złote dwa grosze);**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od P. P. (1) na rzecz E. M. (1) kwotę 3.959,45 zł (trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Edyta Jefimko Ewa Kaniok Marta Szerel

Sygn. akt V ACa 724/17

UZASADNIENIE

W dniu 17 lipca 2014 roku E. M. (1) wniosła pozew przeciwko P. P. (1) o zasądzenie woty 222 280,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2008 roku do dnia zapłaty, a ostatecznie, po ograniczeniu powództwa, kwoty 166 816

zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Na żadaną kwotę 166 816 zł składały się:

- a) kwota 87 271,09 zł kredytu pozostałego do spłaty,
- b) kwota 38 637,16 zł z tytułu rat kredytu spłaconych przez powódkę,
- c) kwota 26 977,63 zł nakładów na wykończenie domu na nieruchomości pozwanego, z czego kwota 10 136,10 zł to zakupy dokonane przez powódkę w 2005 roku i sfinansowane w części z kredytu konsumpcyjnego w kwocie 10 000 zł, kwota 2 431,26 zł to zakupy fakturowane w 2005 roku i sfinansowane z bieżących dochodów powódki, kwota 5 810,67 zł obejmuje zakupy dokonane w latach 2005-2006, na które powódka pobierała paragony, kwota 1 099,60 zł obejmuje zakupy fakturowane w 2006 roku i finansowane z dochodów powódki oraz kwota 7 500 zł za usługę budowlaną w 2006 roku również sfinansowana z własnych środków powódki;
- d) kwota 878,40 zł z tytułu opłat za internet, gdy powódka nie zamieszkiwała już z pozwanym;
- e) kwota 12 800 zł tytułem udzielonych pozwanemu pożyczek.

Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

P. P. (2) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu. Pozwany zaprzeczył, aby istniało po jego stronie bezpodstawne wzbogacenie na skutek otrzymania jakichkolwiek korzyści od powódki, uzasadniające roszczenie na podstawie art. 405 k.c.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2015 roku Sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 55 465,68 zł w związku z ograniczeniem powództwa (k. 279-280).

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego P. P. (1) na rzecz E. M. (1) kwotę 15 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 października 2014 roku do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie trzecim zasądził od E. M. (1) na rzecz pozwanego kwotę 12 124 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. M. (1) oraz P. P. (1) spotykali się od 2000 roku, a w 2005 roku postanowili zamieszkać razem. Początkowo strony zamieszkały u rodziców pozwanego, jednak po upływie około 6 miesięcy powódka na krótki czas wróciła do swojej matki. Następnie strony postanowiły, że zamieszkają razem w domu, który pozwany budował na działce gruntu położonej w W. przy ul. (...), którą kupił od W. R. w 2002 roku za cenę 95 700 złotych. W związku z w/w decyzją strony wspólnie uzgodniły, że wykończą ww. dom, który znajdował się w stanie surowym częściowo zamkniętym – bez drzwi zewnętrznych i okien dachowych. W szczególności postanowiły o wykonaniu w pierwszym rzędzie prac niezbędnych do zamieszkania. Powódka, korzystając z kredytu konsumenckiego w kwocie 10 000 zł udzielonego jej w dniu 26 lipca 2005 roku oraz z uzyskiwanych dochodów z tytułu zatrudnienia i renty rodzinnej po ojcu, w latach 2005-2006 dokonała z własnych środków nakładów na wykończenie domu pozwanego w kwocie 20 356,38 zł. Ze środków powódki sfinansowane zostały: zakup materiałów budowlanych, grzejników i kotła J. (w kwocie 3 942,19 zł), zakup okien (w kwocie 3 322,39 zł), zakup armatury sanitarnej (w kwocie 1 517,80 zł) oraz usługi budowlane (w kwocie 7 500 zł).

We wrześniu 2006 roku dom wymagał dalszych nakładów na wykończenie, w szczególności w zakresie schodów i balustrad, pokrycia dachu, obróbek blacharskich, stolarki drzwiowej, tynków zewnętrznych, elewacji, podłoża i posadzki, robót malarskich, instalacji gazowej, przyłączy technicznych i ogrodzenia. W związku z tym powódka na prośbę pozwanego, który nie posiadał dochodów, zgodziła się na zaciągnięcie razem z pozwanym kredytu. W dniu 21 września 2006 roku strony zawarły z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego w kwocie 100 000 zł na budowę domu jednorodzinnego przy ul. (...) w W., z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 umowy). Wypłata kredytu miała być dokonana w transzach, w formie przelewu na wskazany rachunek, zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, a całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 15 lipca 2007 roku, przy czym kolejne transze

miały być stawiane do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości zależnej od stopnia zaawansowania robót i po uprzednim udokumentowaniu przez kredytobiorcę prawidłowego wykorzystania poprzedniej transzy (§ 5). Spłata kredytu objęta została karencją w okresie do dnia 15 lipca 2007 roku i w tym czasie kredytobiorca miał spłacać miesięcznie należne Bankowi odsetki, a po okresie karencji kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek, w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty, do dnia 1 września 2036 roku w ratach annuitetowych (§ 13). Jednocześnie spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek nastąpić miała w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...) nr (...) (§ 14). Uzgodniono, że za zadłużenie wynikające z umowy strony jako kredytobiorcy odpowiadają solidarnie (§ 32).

Zgodnie z zawartą umową kredytową, na wniosek stron w dniu 29 września 2006 roku uruchomiona została pierwsza transza kredytu i z tego tytułu na rachunek bankowy powódki w (...) S.A. o numerze (...) przelana została kwota 50 000 zł. W okresie od dnia 2 października 2006 roku do dnia 11 października 2006 roku powódka wypłaciła łącznie kwotę 44 360 zł, a kwotę 3 971,51 zł przeznaczyła na całkowitą spłatę ww. wcześniej zaciągniętego kredytu konsumenckiego w kwocie 10 000 zł.

Następnie w dniu 27 marca 2007 roku uruchomiona została druga transza kredytu i z tego tytułu na ww. rachunek bankowy powódki w (...) S.A. przelana została kwota 50 000 zł.

Do 2013 roku raty kredytu hipotecznego spłacała głównie powódka, a pozwany jedynie pojedyncze raty w 2008, 2009 i 2012 roku. Natomiast od 2013 roku raty kredytu spłacane są wyłącznie przez pozwanego. Na dzień 1 września 2014 roku stan zadłużenia z tytułu kredytu wynosił 87 914,87 zł.

Powódka wyprowadziła się od pozwanego w połowie 2008 roku, po czym w 2011 roku strony pogodziły się i mieszkały ponownie razem przez okres około 4 miesięcy. W tym czasie powódka przekazywała pozwanemu w formie przelewów środki pieniężne – w dniu 18 lutego 2011 roku w kwocie 1 000 zł, w dniu 6 czerwca 2011 roku w kwocie 1 400 zł, w dniu 17 czerwca 2011 roku w kwocie 3 900 zł, a ponadto w dniu 26 marca 2012 roku w kwocie 500 zł.

Powódka w okresie konkubinatu była zatrudniona w (...) sp. z o.o. na stanowisku specjalisty ds. reklamy oraz specjalisty ds. telesprzedaży, a od lutego 2008 roku w (...) S.A., natomiast pozwany do 2008 roku nie pracował. W tym czasie powódka równolegle studiowała i ponosiła związane z tym opłaty – w 2005 i 2006 roku w wysokości 429 zł miesięcznie (w okresie 10 miesięcy), w 2007 roku w wysokości 629 zł miesięcznie (w okresie 10 miesięcy) i w 2008 roku w wysokości 440 zł miesięcznie (w okresie 10 miesięcy). W okresie wspólnego zamieszkiwania koszty bieżącego utrzymania były pokrywane głównie przez powódkę, a po wyprowadzeniu się powódki z domu przy ul. (...) w W. nadal opłacała ona rachunki za Internet.

W latach 2005-2008 powódka z tytułu zatrudnienia w (...) sp. z o.o., a następnie w (...) S.A. uzyskiwała miesięczne wynagrodzenie netto w wysokości około: 1200-1600 zł – w 2005 r., 2100-2300 zł – w 2006 r., 2941 zł – w 2007 r., 4100 zł – w 2008 r. Ponadto otrzymywała rentę rodzinną, która w 2005 roku wynosiła około 666 zł miesięcznie, w 2006 roku – około 703 zł miesięcznie i w 2007 roku około 1138 zł miesięcznie. Od marca 2008 roku powódka spłacała zadłużenie z tytułu rozliczenia renty rodzinnej za lata 2005-2006 w łącznej wysokości 8 246,47 zł.

Pozwany od 19 września 2004 roku był wpisany do ewidencji działalności gospodarczej i do lutego 2005 roku uzyskiwał nieregularne dochody – w okresie od listopada 2004 roku uzyskał łączny dochód w wysokości 5 000 zł. Po tym czasie nie uzyskiwał dochodów z działalności gospodarczej bądź z tytułu zatrudnienia, aż do 2008 roku, kiedy podjął się wykonywania prac budowlanych na rzecz osób trzecich i z tego tytułu uzyskał dochód w łącznej wysokości 27 403,13 zł.

Sąd pominął kopie paragonów fiskalnych, które pozwany kwestionował, a powódka nie przedłożyła ich oryginałów.

Zeznania świadków E. A. i M. R. i korelujące z nimi dowody z dokumentów w postaci umowy kredytu konsumenckiego, zeznań podatkowych, faktur VAT oraz zeznań powódki wskazują na fakt sfinansowania przez powódkę w 2005 i 2006 roku nakładów na wykończenie domu pozwanego, w łącznej kwocie 20 356,38 zł. Odnosząc się natomiast do

twierdzeń powódki dotyczących sfinansowania prac wykończeniowych w domu pozwanego z kredytu hipotecznego w kwocie 100 000 zł, Sąd miał na uwadze, że żądanie pozwu obejmowało zapłatę kwoty 87 271,09 zł jako kredytu pozostałego do spłaty, kwoty 38 637,16 zł z tytułu rat kredytu spłaconych już przez powódkę oraz kwoty 26 977,63 zł z tytułu zwrotu nakładów poczynionych w 2005 i 2006 roku z innych źródeł finansowania. Nie obejmowało natomiast rozliczenia nakładów sfinansowanych z kredytu hipotecznego zaciągniętego przez strony. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom powódki odnoszącym się do udzielenia pozwanemu pożyczek pieniężnych. Przede wszystkim wskazał, że nie zostały one w żaden sposób udokumentowane, mają ogólny charakter i pozostają w sprzeczności z dowodami w postaci potwierdzeń przelewu, których tytuły wskazują na zupełnie odmienny niż pożyczka charakter przelewów, a mianowicie dokonanie ich pod tytułem darmym.

Sąd – mając na uwadze treść art. 6§2 k.p.c. oraz art. 207§6 k.p.c. – oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia o ile wzrosła wartość nieruchomości należącej do pozwanego, jak i dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki. Wprowadzona od dnia 3 maja 2012 roku zmiana art. 6 § 2 k.p.c. nałożyła na strony i uczestników postępowania powinność (ciężar) takiego zachowania, aby postępowanie przebiegało szybko i sprawnie, gdyż podmioty procesu obowiązane są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki. Z powinności tej wynika obowiązek powoływania wszystkich twierdzeń i dowodów – w pismach oraz ustnie na posiedzeniach – w jak najwcześniejszej fazie postępowania, tj. w czasie, w którym jest to tylko możliwe, jeżeli wystąpi taka potrzeba wywołana przez sytuację procesową. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony został dopiero w piśmie procesowym z dnia 25 marca 2016 roku (k. 336) i ponowiony w piśmie z dnia 20 grudnia 2016 roku (k. 510), podczas gdy obiektywnie rozumiana potrzeba powołania dowodu powstała najpóźniej w piśmie z dnia 6 grudnia 2014 roku (k. 113), w którym żądaniem pozwu objęte zostało rozliczenie nakładów na budowę i wykończenie domu. Jednocześnie powódka nie uprawdopodobniła, iż nie zgłosiła ww. dowodu bez swojej winy, jak i brak było przesłanek do uznania, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznawaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd wyznaczył powódce termin na zgłaszanie wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Odnośnie wnioskowanego dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki Sąd wyjaśnił, że dowód z przesłuchania stron ma charakter fakultatywny, subsydiarny i symetryczny.

Sąd oddalił również wniosek o przesłuchanie świadków A. S. i Ł. C., albowiem okoliczności dotyczące planów wspólnego życia oraz relacji stron do września 2008 roku zostały dostatecznie wyjaśnione za pomocą innych dowodów.

W ocenie Sądu I instancji, poprzez złożenie pisma z dnia 10 lipca 2016 roku nie doszło do skutecznej zmiany powództwa. Pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 10 lipca 2016 roku nie przytoczył żadnych okoliczności mających uzasadniać zasądzenie kwoty 166 816 zł tytułem odszkodowania, a w kolejnym piśmie procesowym wskazał na pierwotną podstawę faktyczną i prawną żądania pozwu, tj. bezpodstawne wzbogacenie.

Sąd I instancji przywołał stanowisko zawarte w orzecznictwie i doktrynie, iż przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mogą być zastosowane do rozliczeń majątkowych osób pozostających w trwałym związku faktycznym (tak np. uchwała Sądu Najwyższego z 30.9.1966 r., III PZP 28/66; uchwała Sądu Najwyższego z 30.1.1970 r., III CZP 62/69; wyrok Sądu Najwyższego z 16.5.2000 r., IV CKN 32/00). Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają jednak zastosowanie uzupełniające i wejdą w grę tam, gdzie nie znajdzie zastosowania żadna z innych podstaw rozliczenia (takich jak zniesienie współwłasności, umowa o pracę, spółka cywilna, darowizna, umowy konkubenckie). Rozliczenie między tymi samymi partnerami może być dokonywane jednocześnie na podstawie różnych przepisów w odniesieniu do różnych składników majątkowych.

Odnośnie żądania zasądzenia kwoty 38 637,16 zł Sąd Okręgowy zauważył, iż umowa kredytu mieszkaniowego z dnia 21 września 2006 roku zawarta została przez powódkę i pozwanego jako kredytobiorców, a w jej § 32 postanowiono, że kredytobiorcy odpowiadają solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy. W następstwie zawarcia ww. umowy powstało zobowiązanie solidarne (art. 369 k.c.), a więc zastosowanie znajduje art. 376 § 1 k.c., normujący rozliczenia między współdłużnikami solidarnymi. Zgodnie z przywołanym przepisem, jeżeli jeden z dłużników

solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników; jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Powołany przepis stanowi więc podstawę żądania zwrotu od pozostałych współdłużników świadczenia spełnionego na rzecz wierzyciela – w całości lub części – przez jednego z dłużników, jeśli istniejący stosunek prawny między współdłużnikami nie normuje kwestii rozliczeń między nimi. E. M. (1) domagając się od pozwanego zwrotu kwoty 38 637,16 zł nie powoływała się na istnienie umowy stron regulującej kwestię regresu, ani na odpowiedzialność pozwanego jako współdłużnika solidarnego, a jedynie na bezpodstawne wzbogacenie pozwanego. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie uzupełniające i są możliwe do stosowania jedynie tam, gdzie nie znajdzie zastosowania żadna z innych podstaw rozliczenia. W analizowanym przypadku, taką możliwą i prawidłową podstawę prawną stanowi art. 376 k.c. Zastosowanie powołanego przepisu w sytuacji, w której powódka uzasadniła swoje żądanie okolicznością bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego i na tę okoliczność przytaczała fakty, byłoby niedopuszczalnym orzeczeniem przez Sąd ponad żądanie. W konsekwencji, powództwo o zapłatę kwoty 38 637,16 zł uległo oddaleniu. Podobnie Sąd ocenił żądanie zasądzenia kwoty 87 271,09 zł, odpowiadającej wartości zobowiązania kredytowego stron, zważywszy że dotyczy ono świadczeń przyszłych (kredytu pozostającego do spłaty), co do których obecnie nie można mówić o powstaniu zubożenia po stronie powódki i wzbogacenia po stronie pozwanego.

Z tej samej przyczyny oddaleniu uległo żądanie zasądzenia kwoty 12 800 zł. Zdaniem Sądu I instancji nie sposób zasadnie twierdzić, że pozwany uzyskał bez podstawy prawnej korzyść majątkową tej wysokości (art. 405 k.c.), skoro podstawę prawną wskazywanych przez powódkę przysporzeń stanowić miała umowa pożyczki. Zaprezentowane przez powódkę dowody nie potwierdzają zawarcia między stronami umowy pożyczki, przy uwzględnieniu iż pozwany zaprzeczał tej okoliczności. Dokonywanie przelewów tytułowanych „for you”, „na szczęście” czy „matki boskiej pieniężnej” przemawia za przyjęciem, iż powódka dokonywała darowizny na rzecz pozwanego. Podobnie, po analizie zeznań powódki nie sposób uznać, by pozwany pozostawał bezpodstawnie wzbogacony kwotą 878,40 zł, stanowiącą sumę uiszczonych przez powódkę opłat za usługę dostępu do Internetu w domu pozwanego w okresie, gdy strony nie zamieszkiwały razem. Dobrowolne uiszczanie przez powódkę owych opłat i zaniechanie wypowiedzenia umowy z dostawcą Internetu musi być ujmowane jako bezpłatne przysporzenie na rzecz pozwanego, czyli darowizna. Skoro umowa darowizny stanowi podstawę prawną tego przysporzenia, powódka nie może domagać się jego zwrotu na podstawie art. 405 k.c.

Odnosząc się do żądania zasądzenia kwoty 26 977,63zł, mającej stanowić sumę nakładów dokonanych przez powódkę na nieruchomości pozwanego, Sąd Okręgowy podkreślił, iż według twierdzeń pozwu nakłady te miały być finansowane z dochodów powódki z pracy i zaciągniętego przez nią kredytu konsumpcyjnego, nie zaś z kredytu hipotecznego zaciągniętego wspólnie przez obie strony.

Sąd uznał, że z twierdzeń stron i przeprowadzonych dowodów wynika, iż strony w okresie od 2005 roku do września 2008 roku pozostawały w konkubinacie, umówiły się że wspólnie wykończą należący do pozwanego dom by móc w nim zamieszkiwać oraz, że nie czyniły żadnych ustaleń co do wzajemnych rozliczeń z tego tytułu na wypadek zakończenia swojego związku. Uzasadnia to rozliczenie wynikłego przysporzenia na rzecz pozwanego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenie powódki zasadnie opierało się więc na normie art. 405 k.c. Zgromadzone dowody, w tym oryginały faktur VAT, umowa kredytu konsumpcyjnego, zeznania świadków i powódki, uzasadniają ustalenie, że powódka dokonała w latach 2005-2006 z własnych środków wydatków na wykończenie domu pozwanego w kwocie 20 356,38 zł (w tym na zakup materiałów budowlanych, grzejników i kotła J. – 3 942,19 zł, na zakup okien – 3 322,39 zł, na zakup armatury sanitarnej – 1 517,80 zł czy zapłatę za usługi budowlane – 7 500 zł). Sąd nie uznał za udowodnione wydatków, dla potwierdzenia których powódka przedłożyła kopie paragonów fiskalnych (k. 192-197), gdyż pozwany je kwestionował, a powódka zaniechała przedłożenia w wyznaczonym terminie ich oryginałów. Brak było także podstaw do uwzględniania wydatków na zakupy nie związane z wykończeniem domu, dokumentowane fakturą na k. 464. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że wymienione wyżej wydatki na wykończenie domu zostały sfinansowane ze środków powódki, skoro pozwany w ww. okresie nie pracował zawodowo, zajmując się pracami wykończeniowymi, a powódka osiągała wynagrodzenie za pracę, rentę rodzinną oraz zaciągnęła kredyt konsumpcyjny.

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniają ustalenie, że pozwany P. P. (1) uzyskał korzyść majątkową kosztem powódki, polegającą na zwiększeniu wartości rzeczy stanowiącej jego własność. Bezpodstawnie wzbogacony obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdy nie jest to możliwe – do zwrotu wartości korzyści. Nie jest to równoznaczne z obowiązkiem zwrotu nominalnej wartości wydatków czy też połowy wydatków poniesionych przez powódkę na majątek pozwanego. W orzecznictwie wskazano, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. W wypadku nierówności tych wartości niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 32/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 892/2000; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1974 r., II CR 542/74). Reguła powyższa odróżnia roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia od roszczenia odszkodowawczego, gdzie istotna jest wielkość uszczerbku doznanego przez poszkodowanego, bez względu na to, czy sprawca szkody odniósł jakkolwiek korzyść. Oznacza to, że powódka była zobowiązana nie tylko do udowodnienia faktu i zakresu wydatków na nieruchomość pozwanego, ale także wysokości wzbogacenia pozwanego, czyli czy i o ile nakłady te zwiększyły wartość nieruchomości pozwanego. Tymczasem spóźniony wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność (k.405 i 418 oraz k.510) został oddalony postanowieniem. Sądu z dnia 28 października 2016 roku i z dnia 3 lutego 2017 roku, a negatywne następstwa tej sytuacji obciążają powódkę (art. 6 k.c.).

Niemniej jednak, w ocenie Sądu I instancji, zachodziły podstawy do ustalenia wartości bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. Przepis ten stanowi, iż jeżeli w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Skoro przedstawiony przez powódkę materiał dowodowy nie umożliwia ściśłego ustalenia osiągniętej przez pozwanego korzyści, Sąd - nie mając obowiązku przeprowadzenia uzupełniających dowodów z urzędu, szczególnie wobec reprezentowania strony przez zawodowych pełnomocników – był uprawniony do samodzielnego ustalenia „odpowiedniej” sumy na podstawie oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, skoro fakt bezpodstawnego wzbogacenia jest niewątpliwy. Uwzględniając rodzaj finansowanych przez powódkę nakładów (obejmujących tak istotne i trwałe elementy wykończeniowe jak grzejniki, kocioł, okna, armatura sanitarna, a także usługi budowlane) oraz okres, jaki upłynął pomiędzy dokonaniem ww. nakładów a rozstaniem stron, zdaniem Sądu zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 15 000 zł.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu uzyskanej korzyści. Zastosowanie znajduje więc art. 455 k.c., stanowiący, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W rozpoznawanej sprawie jako wezwanie do zapłaty sąd potraktował pozew, którego odpis doręczony został pozwanemu w dniu 3 października 2014 roku (k. 90). W związku z tym Sąd I instancji uznał, że odpowiednim terminem do spełnienia świadczenia jest 7 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu. Tak więc, pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 11 października 2014 roku, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 15 000 zł od dnia 11 października 2014 roku, stosownie do art. 481§1 i 2 k.c. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., mając na uwadze, iż powódka pierwotnie domagała się zasądzenia kwoty 222 280,75 zł, cofnęła pozew w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 55 465,68 zł i w tej mierze traktowana jest jako strona przegrywająca sprawę, a z żądanej finalnie kwoty 166 816 zł Sąd uwzględnił powództwo jedynie co do kwoty 15 000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części w zakresie pkt II i III i zarzuciła:

naruszenie przepisów postępowania :

a) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 38 637,16 zł z uwagi na fakt, że Powódka uzasadniała swoje żądanie okolicznością bezpodstawnego wzbogacenia P. P. (1) w związku z czym zasądzenie przez Sąd tej kwoty na podstawie art. 376 § 1 k.c. byłoby niedopuszczalnym wyjściem przez Sąd ponad żądanie, podczas gdy prawidłowa analiza przepisów art. 187 § 1 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. powinna była doprowadzić Sąd I instancji do konstatacji, że zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powódki kwoty 38 637,16 zł było uzasadnione ewentualnie na innej podstawie prawnej niż żądała powódka bowiem Sąd nie jest związany podstawą prawną podawaną przez strony;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz w sposób wybiórczy z nieuprawnionym pominięciem: zeznań E. M. (1), w których wskazała na co przeznaczona została kwota 38 637,16 zł pochodząca z I transzy zaciągniętego przez strony kredytu; dokumentów przedstawionych przez Powódkę w tym w szczególności: umowy kredytowej oraz potwierdzeń płatności rat kredytu;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz w sposób wybiórczy z nieuprawnionym pominięciem: - zeznań Powódki; - umowy na dostawę Internetu; - zestawienia przelewów z banku (...) i w konsekwencji błędne przyjęcie, że opłacanie przez E. M. (1) dostawy Internetu, kiedy już nie zamieszkiwała z Pozwanym było darowizną od niej na rzecz P. P. (1), podczas gdy po rozstaniu stron w 2008 r. Powódka nie miała zamiaru dokonywać na rzecz Pozwanego żadnych bezpłatnych przysporzeń.

d) art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie jako spóźnionego wniosku Powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wysokości nakładów jakie Powódka poczyniła na nieruchomość należącą do P. P. (1) podczas gdy realna potrzeba procesowa powołania tego dowodu powstała na późniejszym etapie postępowania — w 2016 r. kiedy okazało się, że bank (...) nie dysponuje wnioskowanymi przez E. M. (1) dokumentami w tym opinią rzeczoznawcy.

e) art. 322 k.p.c. poprzez uwzględnienie żądania Powódki o zasądzenie na jej rzecz kwoty 26 977,63 zł stanowiącej sumę poniesionych wydatków na wykończenie domu finansowanych przez E. M. (1) spoza kredytu hipotecznego tylko co do kwoty 15 000 zł podczas gdy orzeczenie takie jest przedwczesne, sprzeczne z zasadami słuszności, logiki i doświadczenia życiowego oraz nie znajduje odzwierciedlenia w okolicznościach sprawy. Sąd I instancji nie wyjaśnił na jakiej podstawie dokonał wyliczenia kwoty 15 000 zł.; ponadto całokształt okoliczności sprawy jednoznacznie wskazywał, że tylko zasądzenie od Pozwanego pełnej kwoty 26 977,63 zł jest uzasadnione. Po pierwsze bowiem Powódka bez opóźnienia złożyła wnioski dowodowe mające na celu wykazanie o ile zwiększyła się wartość nieruchomości Pozwanego. Po drugie Powódka złożyła obszernie wyjaśnienia, w których wskazała na co wydawała pieniądze pochodzące z kredytu.

f) art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez ich błędne zastosowanie polegające na ustaleniu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika Pozwanego na kwotę 14 400 zł (tj. w wysokości podwójnej stawki minimalnej) z uwagi na ponadstandardowy nakład pracy pełnomocnika P. P. (1) w niniejszej sprawie wywołany przez Powódkę, spowodowany charakterem sprawy oraz wywołany wkładem pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Podczas gdy nakład pracy pełnomocnika Pozwanego w niniejszej sprawie był standardowy i przeciętny dla tego typu sprawy.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od Pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 51 493,19 zł; zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, przed Sądem I i II instancji, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Odpowiedź pozwanego na apelację została zwrócona zarządzeniem z dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest uzasadniona w części, co pociąga za sobą częściową zmianę wyroku w oparciu o art. 386 par. 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasadniczo ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, uznając iż zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie znajduje uzasadnienia. Sąd I instancji prawidłowo, zgodnie z zasadami wiedzy logiki i doświadczeni życiowego ocenił zgromadzone dowody.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie jako spóźnionego wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wysokości nakładów, jakie powódka poczyniła na nieruchomość należącą do P. P. (1). Przede wszystkim jak wskazał sąd I instancji, nie chodzi o dowód z opinii biegłego na okoliczność wysokości nakładów poczynionych przez powódkę na nieruchomość pozwanego lecz na okoliczność, o ile na skutek tych nakładów zwiększyła się rynkowa wartość nieruchomości pozwanego. Realna potrzeba powołania takiego dowodu istniała już w pozwie i zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność dopiero w marcu 2016 r. (k.336) stanowiło naruszenie art. 6 par. 2 k.p.c., zatem sąd I instancji uprawniony był do pominięcia tego dowodu na podstawie art. 217 par. 2 k.p.c. Nie można pomijać faktu, iż powódka zarządzeniem z dnia 5.12.2014r. zobowiązana została do ustosunkowania się do odpowiedzi na pozew w terminie 21 dni pod rygorem przyjęcia, iż nie zgłasza nowych wniosków dowodowych i skutków z art. 207 par. 6 k.p.c. (k.112), zatem miała świadomość, że dowody zgłoszone po upływie w/w terminu mogą zostać uznane przez sąd za spóźnione. Dopuszczenie dowodu spóźnionego niewątpliwie spowodowałoby zwłokę w postępowaniu. Nie jest przy tym prawdą, że powódka nie zgłosiła dowodu we właściwym czasie bez swojej winy. Dokumenty z banku (...) o załączenie, których powódka wnioskuje, nie mogły zastąpić dowodu z opinii biegłego a poza tym ich przedmiotem nie było określenie wzrostu wartości nieruchomości na skutek nakładów poczynionych przez powódkę według cen obowiązujących w chwili wyrokowania.

Powódka twierdziła, że na wykończenie domu pozwanego poniosła nakłady w kwocie 26.977,63 zł. Sąd ustalił, że nakłady poczynione przez powódkę z własnych środków zamykają się w kwocie 20.356,38 zł. W pozostałym zakresie przyjął, że powódka nie udowodniła roszczenia albowiem nie złożyła oryginałów paragonów fiskalnych, pomimo iż pozwany kwestionował złożone przez nią kopie. Stanowisku sądu I instancji nie sposób odmówić racji. Trafnie także wskazał sąd I instancji, iż wydatki objęte fakturą znajdującą się na k. 464 nie mogą być uznane za nakłady poczynione na dom pozwanego. Poza tym niektóre wydatki objęte kopiami paragonów na k.192-199 nie stanowią wydatków na dom np. kielnia trójkątna, kielnia sztukatorska, tarcza do cięcia metalu, żarówka, wycieraczka, zraszacz i nie można żądać ich zwrotu na zasadzie art. 405 k.c.. Inne wydatki np. poczynione na farbę (k.194), piankę montażową (k.194), klej, profil stalowy, łańcuch, wieszak, drewno iglaste (k.195) niezbędne do wykonania określonych prac budowlanych, podlegają zwrotowi jedynie w takim zakresie w jakim zwiększyły wartość nieruchomości pozwanego według cen z chwili wyrokowania. Niedopuszczalne jest zasądzenie zwrotu tych wydatków w kwotach wynikających ze złożonych paragonów, albowiem roszczenie powódki nie jest roszczeniem odszkodowawczym lecz roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Powódka nie udowodniła zaś o ile na skutek w/w wydatków zwiększyła się wartość domu pozwanego na datę wyrokowania

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. poprzez uwzględnienie żądania powódki o zasądzenie na jej rzecz kwoty 26 977,63 zł stanowiącej sumę poniesionych wydatków na wykończenie domu, finansowanych spoza kredytu hipotecznego, tylko do kwoty 15 000 zł. Sąd I instancji rozważył wszystkie okoliczności sprawy i na zasadzie wiedzy oraz doświadczenia życiowego władny był przyjąć, że nakłady o udowodnionej przez powódkę wartości 20.356,38 zł. w chwili ich dokonywania nie przenoszą się w prosty sposób na wzrost wartości domu pozwanego według cen z daty wyrokowania. Strony przez kilka lat z tych nakładów korzystały, wskutek czego uległy one częściowej amortyzacji a poza tym wydatki poczynione na zakup materiałów budowlanych stanowiących element składowy określonych prac budowlanych nie prowadzą do zwiększenia wartości nieruchomości o wartość fakturową owych materiałów. Wykonane prace należy oceniać jako całość. Powódka nie wykazała, że przyjęte przez sąd proporcje są wadliwe. Nie

wykazała, że wartość domu pozwanego bez w/w nakładów, według aktualnych cen rynkowych byłaby mniejsza o kwotę 20.356,38 zł.

Jeśli chodzi o wydatki czynione przez powódkę po rozstaniu stron na opłacenie dostaw Internetu do domu pozwanego w kwocie 878,40 zł., rację ma sąd I instancji, że powódka czyniła je wiedząc, że nie jest do nich zobowiązana. Umowę z dostawcą Internetu (k.155) mogła rozwiązać ale z własnej woli nie uczyniła tego, nie udowodniła także, że uzgodniła z pozwanym, że wydatków tych dokonuje na jego rzecz z zastrzeżeniem zwrotu, zatem nie może żądać od pozwanego ich zwrotu - art. 411 pkt 1 k.c. Jak wynika z jej zeznań pomagając w ten sposób pozwanemu postąpiła dobrowolnie, z poczucia obowiązku moralnego a nie w celu uzyskania zapłaty bądź innego świadczenia wzajemnego. Powódka twierdzi, że pozwany prosił ją o pozostawienie Internetu mówiąc, że bez dostępu do sieci nie znajdzie pracy. Nie wypowiadając umowy o dostawę Internetu powódka chciała pomóc pozwanemu pomimo, iż nie mieszkali razem, trafnie zatem orzekł sąd I instancji, że brak jest podstawy prawnej do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 878,40 zł..

W w/w zakresie apelacja powódki nie może być uznana za uzasadnioną i dlatego uległa oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c..

W pozostałej części apelacja jest uzasadniona. Trafny jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 321 par.1 k.p.c. oraz art. 376 par. 1 k.c. gdy idzie o żądanie zasądzenia od pozwanego kwoty 38.637,16 zł. tytułem spłaty przez powódkę pierwszej transzy kredytu.

To prawda, że strony zaciągnęły w/w kredyt wspólnie i że jeśli idzie o jego spłatę były w stosunku do Banku dłużnikami solidarnymi. Pozwany nie zaprzeczył, że powódka spłaciła kredyt w w/w wysokości, twierdził, że zrobiła to, bo takie były ustalenia między nimi. Powódka twierdzi, że dokonała spłaty, bo pozwany obiecał jej, że uczyni ją współwłaścicielką budowanego domu. To właśnie okoliczność, że pozwany nie wywiązał się z tej obietnicy była podstawą rozstania stron. Twierdzenia powódki, że środki z kredytu, które wpłynęły na rachunek bankowy powódki, przeznaczone zostały na budowę domu pozwanego są wiarygodne, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków i w okolicznościach sprawy. Wysokość dokonanych przez powódkę spłat wynika z zestawienia operacji na rachunku bankowym powódki (k. 144 -154, 231 – 239).

Jak ustalił sąd I instancji pozwany nie pracował zawodowo i nie miał możliwości dokonywania spłat kredytu. W trakcie spłaty kredytu strony pozostawały w konkubinacie i powódka liczyła na to, że zawrą związek małżeński i co najmniej na to, że nadal będzie w w/w domu zamieszkiwać, dlatego sama spłacała raty kredytu. Zerwanie konkubinatu stanowi odpadnięcie podstawy prawnej dokonanego przez powódkę świadczenia, które doprowadziło do wzbogacenia pozwanego, zatem wbrew stanowisku sądu I instancji uprawnione jest oparcie roszczenia powódki na treści art. 410 k.c. Spłacając dług wobec Banku powódka formalnie nie spłacała cudzego długu lecz własny a treść stosunku istniejącego wówczas między nią i pozwanym nie uprawniała jej do żądania od pozwanego zwrotu spełnionego świadczenia. Roszczenie powódki nie znajduje oparcia w treści art. 376 k.c. Powódka wywodzi, że nie zaciągnęłyby kredytu i nie przeznaczyła na budowę domu pozwanego gdyby nie pozostawanie stron w konkubinacie a taka podstawa świadczenia odpadła. Podstawą świadczenia powódki stanowiącego przysporzenie na rzecz pozwanego było pozostawanie stron w konkubinacie a nie solidarne zobowiązanie wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu. Powódka nie wywodzi, że spłaciła dług ponad obciążający ją udział, i nie żąda zwrotu nadwyżki ale zwrotu całego spełnionego na rzecz Banku świadczenia z powołaniem się na upadek konkubinatu. Ustanie konkubinatu definitywnie uniemożliwia realizację wspólnego celu jakim było pozostawanie w związku , co pozwala odwołać się do konstrukcji świadczenia nienależnego, z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego przez strony celu świadczenia (condictio causa data causa non secuta). W przypadku częściowego finansowania przez drugiego konkubenta nakładów na budowę należącego do niego domu, określonym przez strony celem świadczenia jest partycypacja świadczącego w efekcie gospodarczym przysporzenia. Cel ten zostaje definitywnie udaremniony w chwili ustania konkubinatu (zob. wyrok SN z 18.01.2017r. V CSK 198/16 LEX). Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim, w części, w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki

dalszą kwotę 38.637,16 zł. W apelacji powódka nie żądała zasądzenia ustawowych odsetek od w/w kwoty a sąd jest związany zakresem zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku, zarówno z uwagi na zmianę proporcji w jakich każda ze stron ostatecznie wygrała spór a także z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że stronie pozwanej należy się zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w podwójnej wysokości. Rację ma skarżąca, że nakład pracy pełnomocnika pozwanego oraz zakres w jakim przyczynił się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sporu nie uzasadniają przyznania pozwanemu kosztów pełnomocnika w podwójnej wysokości – art. 109 par. 2 k.p.c.

W postępowaniu przed sądem I instancji powódka żądała 222.280,75 zł. Ostatecznie zasądzono na jej rzecz 53.637,16 zł., zatem powódka wygrała w 24,13% a pozwany w 75,87%. Powódka poniosła koszty w kwocie 18.332 zł. (11.115 zł. tytułem opłaty od pozwu i 7217 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), 24,13% z tej kwoty to 4.423,51 zł. Pozwany poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. 7217 zł., 75,87% z tej kwoty to 5.475,53 zł. Po kompensacie od powódki dla pozwanego należy się kwota 1052,02 zł.

Jeśli chodzi o koszty procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł o nich na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. W II instancji powódka żądała 51.493,19 zł. a zasądzono na jej rzecz 38.637,16 zł., czyli wygrała w 75,03%, zaś pozwany wygrał w 24,97%.

Powódka poniosła wydatki w kwocie 6.625 zł. (opłata od apelacji – 2575 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika 4050 zł.), 75,03% z tej kwoty to 4.970,74 zł. Pozwany poniósł wydatek w kwocie 4050 zł. na wynagrodzenie pełnomocnika, 24,97% z tej kwoty to 1.011,29 zł. Po kompensacie od pozwanego dla powódki należna jest kwota 3.959,45 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Edyta Jefimko Ewa Kaniok Marta Szerel